

## "WAŻNY WYROK" W SPRAWIE SYGNALISTÓW ZE SŁUŻBY WIĘZIENNEJ

Jak uznał Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie dotyczącej Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, doszło do nadużycia prawa do czasowego delegowania pracownika do miejsca pracy znacznie oddalonego od dotychczasowego. Wyrok taki zapadł w sprawie obejmującej zarzut dyskryminacji funkcjonariuszy COSSW, którzy po ujawnieniu nieprawidłowości w ośrodku mieli zostać przeniesieni do służby w innych jednostkach, odległych o kilkaset kilometrów.

Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich, "sąd uznał, że przesłanką dyskryminacji może być także kryterium sygnalizowania nieprawidłowości przez pracownika". Jak przypomina RPO, wykładowcy Centralnego Ośrodka Szkolenia SW w Kaliszu mieli sugerować związek rozkazów personalnych delegujących ich do pełnienia służby w innych jednostkach SW z ich działalnością związkową. "Byli oni bowiem zaangażowani m.in. w ujawnienie nieprawidłowości w funkcjonowaniu Zakładu Technologii Informatycznych i Edukacyjnych COSSW" - czytamy.

W 2018 r. funkcjonariusze zwrócili się z prośbą o pomoc do Rzecznika Praw Obywatelskich. Natomiast do sądu trafił pozew o dyskryminację w miejscu zatrudnienia. 1 lipca 2019 r. zapadł wyrok (nieprawomocny), w którym sąd uwzględnił powództwo. Jak podkreśla RPO, jest on "precedensowy" z dwóch powodów. Po pierwsze, chodzi o wskazanie kryterium sygnalizowania przez pracownika nieprawidłowości jako przesłanki dyskryminacji.

**Czytaj też:** [Pierwsi mundurowi studenci w Wyższej Szkole Kryminologii i Penitencjarystyki](#)

*W ocenie sądu, wśród przesłanek dyskryminacji mieści się także kryterium w postaci sygnalizowania przez pracownika nieprawidłowości dostrzeżonych w pracy. W systemie prawnym brak jest jednoznacznych uregulowań o ochronie prawnej tzw. „sygnalistów”. Przepisy pragmatyk służbowych formacji mundurowych nie zawierają żadnych takich zapisów.*

*fragment komunikatu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich*

Jak podkreśla RPO, zapisy są tak skonstruowane, że funkcjonariuszowi będącemu „sygnalistą” można realnie „dokuczyć”, poprzez m.in. zastosowanie takich niedookreślonych przesłanek jak „ważne przyczyny”, „gwarancja rękojmi”, „interes służby” czy „ważny interes służby”.

Po drugie, sąd zwrócił również uwagę na nadużycie prawa do czasowego delegowania pracownika do miejsca pracy znacznie oddalonego od dotychczasowego. Jak relacjonuje RPO, "w ocenie sądu Centralny Zarząd Służby Więziennej oraz COSSW nie wykazały, że potrzeby służby były na tyle istotne, by uzasadniały delegowanie powodów jako funkcjonariuszy w stopniach oficerskich, o wieloletnim doświadczeniu w roli wykładowców COSSW, zamieszkujących w miejscu odległym o kilkaset kilometrów od miejsc ich planowanego czasowego przeniesienia". Na krok taki zdecydowano się chociaż nie doszło do sytuacji nadzwyczajnej, alarmowej, rodzącej konieczność pilnego, nagłego, a przy tym długotrwałego uzupełnienia niedoborów kadrowych w tych jednostkach SW, do których skierowano funkcjonariuszy.

*Jeśli w jednostkach w miejscu delegowania powodów zachodziły braki osobowe, to nie miały charakteru nagłego, a dostrzegano je na długo przed wydaniem rozkazów wobec powodów. Osoby kierujące tymi jednostkami zwracały się o ich uzupełnienie w drodze wzmocnienia etatowego, a nie - rozwiązań doraźnych, czasowych, jakimi są delegacje.*

fragment komunikatu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich

Jeszcze w zeszłym roku RPO skierował pismo w tej sprawie do szefa resortu sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, zwracając jego uwagę na fakt, że mogło dojść do nadużycia instytucji delegowania. "Wskazuje na to bliski związek (również czasowy) pomiędzy sygnalizowaniem nieprawidłowości a działaniem, polegającym na delegowaniu funkcjonariuszy do miejscowości odległej od dotychczasowego miejsca pełnienia służby - a tym samym faktycznego uniemożliwienia wykonywania działalności związkowej" - podkreśla RPO. Watpliwości ma budzić również kwestia oddelegowania pracownika wykonującego działalność związkową, a interes ten w ogóle nie był brany pod uwagę podczas podejmowania decyzji o delegacji.

*Rzecznik dostrzega, że instytucja czasowego delegowania funkcjonariusza SW do służby w innej jednostce organizacyjnej stanowi niewątpliwie emanację podległości służbowej i dyspozycyjności wynikających z treści stosunku służbowego - i co do zasady - pozwala na prawidłową realizację zadań SW. Jednak Dyrektor Generalny SW, wydając rozkaz o delegowaniu funkcjonariusza podlegającego ochronie w trybie art. 70 ust. 1 ustawy o SW, powinien rozważyć zarówno „ważne potrzeby służby”, „interes funkcjonariusza”, jak również „interes związku zawodowego”. Nie każda realna lub potencjalna potrzeba służby uzasadnia delegowanie funkcjonariusza do czasowego pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej. Przepis wymaga, aby potrzeba ta przyjęła postać kwalifikowaną - „ważnych potrzeb służby”.*

fragment komunikatu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich

Jak jeszcze w styczniu 2018 roku pisał Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie do ministra

sprawiedliwości, sprawa dotyczy funkcjonariuszy Służby Więziennej, którzy sygnalizowali nieprawidłowości w działaniu Zakładu Technologii Informatycznych i Edukacyjnych (ZTIiE) COSSW składając w Prokuraturze Rejonowej w Kaliszu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zawiadomienie w tej samej sprawie złożył wtedy także ówczesny Komendant COSSW. Wspomnianym nieprawidłowościom przyglądać się miało wcześniej również Biuro Spraw Wewnętrznych CZSW (na podstawie anonimowego zgłoszenia). Postępowanie oraz śledztwo zostały w tej sprawie jednak umorzone. Sprawę opisywali także m.in. dziennikarze portalu Onet. Jak informowali w marcu br., funkcjonariusze mieli zostać czasowo (na sześć miesięcy) przeniesieni do jednostek oddalonych o 133 km, 235 km, 339 km i 348 km od Kalisza. Decyzja została miała im zostać przekazana w piątek, a w najbliższy poniedziałek mieli już stawić się w nowych jednostkach.

**Czytaj też:** [1-0 dla więziennych związków. Projekt szefa SW wycofany](#)

*Postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciwko Kierownikowi Zakładu oraz śledztwo Prokuratury podjęte z inicjatywy związku zawodowego i Komendanta COSSW zostały umorzone. ZTIiE COSSW został zlikwidowany. W uzasadnieniu do zmiany statutu COSSW wskazano między innymi, że „(...) w toku przeprowadzonych przez Biuro Spraw Wewnętrznych kontroli, dotychczasowa formuła działania tegoż zakładu okazała się niewydolna i doprowadziła do wystąpienia bardzo istotnych nieprawidłowości”.*

*fragment pisma rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara do ministra sprawiedliwości  
Zbigniewa Ziobry*

Jak informował w piśmie Adam Bodnar, w rezultacie wobec zgłaszających nieprawidłowości wydane miały zostać rozkazy personalne w przedmiocie delegowania do czasowego pełnienia służby w innych jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, "w tym niektórych przypadkach, znacznie oddalonych od dotychczasowego miejsca pełnienia służby". Podkreślał również, że mogło dojść do nadużycia instytucji delegowania.

"Na problem braku skutecznej ochrony funkcjonariuszy zgłaszających nieprawidłowości w służbie Rzecznik Praw Obywatelskich zwracał również uwagę w wystąpieniu do Prezes Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2015 r." - przypomina rzecznik. RPO podkreśla, że "z drugiej jednak strony należy zauważyć, że każda osoba poszkodowana bezpośrednio lub pośrednio przez umyślne i świadome zgłoszenie nieprawidłowości przez sygnalistę powinna mieć środki prawne pozwalające na ochronę i dochodzenie swoich praw".